

Marta WATRAL

Uniwersytet Jagielloński, Polska
Jagiellonian University, Poland
0000-0002-7949-5071
marta.watral@gmail.com

ŻYCIE WYBRANE

Recenzja książki Pawła Stefanowskiego

***Wiersze wybrane* (Siedlce-Warszawa**

2022)

The text is a review of Paweł Stefanowski's book *Wiersze wybrane*, published thanks to the efforts of the writer's children in the year that would have been the 90th anniversary of his birth. Stefanowski was one of the most important writers/activists of the Lemko revival after the akcja „Wisła”. Since this is a Polish-language edition, directed also to a non-Lemko reader, in the review I focus on how important the radical choices and steadfastness of the activists were and are for the maintenance of Lemko identity. I locate the reviewed book as a signpost, a map from which Lemkos can retrace the path to their identity, and readers outside the Lemko community can understand what the uniqueness of people like Stefanowski is to a community that does not have its own state and institutions protecting its cultural heritage.

Keywords: review, Lemko literature, Lemko identity

Tekst jest recenzją książki Pawła Stefanowskiego *Wiersze wybrane*, wydanej dzięki staraniom dzieci pisarza w roku, w którym przypadałaby 90 rocznica jego urodzin. Stefanowski był jednym z najważniejszych twórców / działaczy łemkowskiego odrodzenia po akcji „Wisła”. Ze względu na to, że jest to wydanie polskojęzyczne, kierowane także do czytelnika nie-Łemka, w recenzji skupiam się na tym, jak ważne dla podtrzymania łemkowskiej tożsamości były i są radykalne wybory i niezłomność działaczy. Recenzowaną książkę lokuję jako drogowskaz, mapę, z której Łemkowie mogą odtworzyć drogę do swojej tożsamości, a czytelnicy spoza łemkowskiej społeczności zrozumieć na czym polega wyjątkowość osób takich, jak Stefanowski dla społeczności, które nie mają swojego państwa i chroniących jej dziedzictwo kulturowe instytucji.

Słowa kluczowe: recenzja, literatura łemkowska, tożsamość łemkowska

Kiedy podjęłam się wyzwania napisania recenzji książki o jednym z najważniejszych współczesnych łemkowskich działaczy, nie do końca wiedziałam, co dokładnie mogłabym poddać krytycznemu namysłowi. Czy życie, o którym się uczyłam z książek, czy wiersze, które Łemkowie znają na pamięć, czy może wybrać bezpieczniejszą opcję i rozłożyć na czynniki pierwsze strukturę wydania i logikę kompozycyjną. Podjęłam każdą z tych prób, ale żaden z wyborów mnie nie przekonywał, a szacunek do postaci i książki, którą uważam za unikat na polskim rynku wydawniczym nie pozwoliły mi się z tym stanem pogodzić. Zaczęłam myśleć o tym, co mnie wyróżnia od osób, które wypowiedziały się w różnym czasie i w różnej formie o wybitnym i niezłomnym łemkowskim działaczu i ich głosy zostały zebrane w książce. Przede wszystkim nie znałam Pawła Stefanowskiego osobiście. A nie znałam go w pewnym sensie dlatego, że mam status tzw. Łemkini odzyskanej (to pojęcie jest wymyślone przeze mnie, nie jest ugruntowane w badaniach tożsamościowych) i swoją łemkowskością zajęłam się świadomie nieco ponad dekadę temu. Uznałam, że ta perspektywa może być bliższa czytelnikowi nie-Łemkowi, bo zakłada ona, że do zrozumienia łemkowskości jest dostęp. Jeden z przewodników po tym specyficznym doświadczeniu jest przyczyną powstania tego tekstu.

Wiersze Pawła Stefanowskiego zaczęłam czytać na studiach łemkowskich (filologii rosyjskiej z językiem rusińsko-łemkowskim, która działała na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie). Te studia były dla mnie częścią szeroko zakrojonej, immersyjnej edukacji tożsamościowej, którą rozpocząłam dopiero jako dwudziestoletnia kobieta. Do tego czasu moje pochodzenie było raczej podskórnie odczuwaną innością, pytaniem, które rzadko zadawałam rodzicom i które nigdy wcześniej nie doczekało się pełnej odpowiedzi. Jedną z pierwszych książek z łemkowską literaturą, którą świadomie wybrałam i kupiłam była antologia *Czy to tęsknota, czy nadzieja*¹, zredagowana przez Helenę Duć-Fajfer. Wiersze Stefanowskiego w niej zawarte pamiętam do dziś, a strona rozpoczynająca część im poświęconą ma w moim egzemplarzu zagięty róg.

Do tej poezji niejednokrotnie wracałam, jak starałam się odtworzyć, co to znaczy być Łemkiem i na jakich uczuciach i pragnieniach ta tożsamość się opiera. W trakcie badań do swojej pracy doktorskiej, którą poświęcam tym kwestiom, czytałam m.in. tomiki łemkowskiej poezji, które w latach 80. wydała Sądecka Oficyna Wydawnicza. To, co było ważne w tych wydaniach, to ich dwujęzyczność – wiersze zostały opublikowane po łemkowsku i polsku. W przypadku Stefanowskiego wydano dwa tomiki, jeden w całości w języku łemkowskim, do którego na stronie redakcyjnej dołączono adnotację: „Zapis wierszy w języku łemkowskim podany na odpowiedzialność autora”², drugi w całości w języku polskim i to właśnie do niego dołączono wstęp. Szczególnie znaczący wydał mi się fragment:

¹ *Czy to tęsknota, czy nadzieja. Antologia powysiedleńczej literatury łemkowskiej*, pod red. H. Duć-Fajfer, Legnica 2002.

² P. Stefanowski, *Ikona. Лемківські краї*, Nowy Sącz 1985.

To co po łemkowsku brzmi pięknie, wzruszająco, co jest odkrywcze i świeże, w przekładzie dosłownym wydaje się banalne, zużyte. By uniknąć zbyt surowych ocen krytyków, wydawca stanął przed pytaniem, czy dokonywać takiego wiernego przekładu, w którym każde słowo oryginału znajduje się w wersji polskiej, czy też zaufać tłumaczowi i pozwolić mu oddać ducha wiersza poprzez uciekającą od dosłowności, pozorną niewierność autentykowi. Widząc korzyści z wyboru drugiej możliwości podjęto próbę dokonania poetyckich przekładów – czy może raczej „wariacji” poetyckich – wiernie i uważnie pielęgnujących myśl główną, lecz dostosowujących formę jej przekazania do wymogów współczesnego języka polskiej poezji. Na zabieg ten autor nie wyraził jednak zgody, uważając, że tylko dosłowny przekład jego twórczości da czytelnikowi szansę zrozumienia i uznania wartości oryginału. Translacji dokonał więc sam³.

W tej postawie pisarza widziałam troskę o opowieść, o jej integralność, ale także poczucie, że trzymanie pieczy nad narracją jest konieczne, by ta opowieść została zrozumiana zgodnie z intencją. Im bardziej się wczytywałam w teksty poetów powysiedleńczych (tworzących po akcji „Wisła”), tym wyraźniej odczuwałam ten wewnętrzny imperatyw dbania o swój głos, o pisanie na swoich zasadach, szczególnie jak miało być ono odczytane przez nie-Łemków. Podobną troskę wprost nazwał Petro Trochanowski, jeden z najwybitniejszych współczesnych łemkowskich pisarzy, w dedykacji poprzedzającej swoją powieść autobiograficzną *A Wisła dalej płynie* – „Sąsiadom naszym, Polakom, z wiarą, że zechcą przeczytać i spróbują zrozumieć poświęcam”⁴. Ta powieść została wznowiona w 2022 r.⁵ już jako część projektów rewitalizacyjnych obejmujących mniejszość łemkowską, prowadzonych przez prof. Justynę Olko z Uniwersytetu Warszawskiego.

Piszę o swojej drodze, bo mam poczucie, że została ona wytyczona przez mapę rewitalizowanej / odradzającej się po akcji «Wisła» tożsamości łemkowskiej koncepcyjnie opracowaną m.in. przez Pawła Stefanowskiego. Pokazuje to performatywną siłę tych działań – fakt, że są one wyraźnie wpisane we współczesny konstrukt łemkowskości i można drogą przez nie wytyczoną wrócić do swojej tożsamości albo zadbać o nią tak, by czerpać z niej siłę. Z takiej perspektywy czytałam *Wiersze wybrane* Pawła Stefanowskiego. W układzie książki, wybranych tekstach, przypisach, zdjęciach widziałam zarys tej mapy i wskazówki, jak ją czytać, by zrozumieć, co dokładnie w kontekście łemkowskim znaczą słowa takie jak niezłomność, upór, godność i dlaczego to one ustawiają narrację o Stefanowskim.

Te określenia wybrzmiewają już na pierwszej stronie, w dedykacyjnym wstępie autorów wydania – Lidii i Stefana Stefanowskich (dzieci pisarza). O swoim ojcu piszą: „Był niezłomny. Dla nas, Jego dzieci, zawsze pozostanie wzorem odwagi intelektualnej i uporu w dążeniu do celu”. Taka postawa wynikała przede wszystkim

³ Wydawca, *Przy odrobinie wysiłku...* [w:] P. Stefanowski, *Ikona. Łemkowski pejzaż*, Nowy Sącz 1985, s. 5–6.

⁴ P. Murianka, *A Wisła dalej płynie*, Krynica-Legnica 2007.

⁵ P. Murianka, *A Wisła dalej płynie*, Warszawa 2022.

z okoliczności politycznych, w których Paweł Stefanowski zaczynał swoją aktywną działalność na rzecz Łemków. Mniejszość łemkowska w PRL formalnie nie istniała, a celem ówczesnych władz była jej całkowita asymilacja. O celach, przez dzieci działacza określonych jako dążenie do tego, „by nas wysłuchano i oddano nam sprawiedliwość”, ściśle związanych z zachowaniem autonomicznej łemkowskiej tożsamości i o kontekście, w jakim były realizowane, pisze Helena Duć-Fajfer w analizie teoretycznoliterackiej *„Zaśpiewać swoją pieśń na swoim podwórzu...”*. *Podmiotowość naruszona – podmiotowość niezłomna* dołączonej do wydania w części *Wstęp*. Badaczka zarysowuje elementy biografii Stefanowskiego, które ulokowały go jako postać kluczową dla przetrwania łemkowskiego etnosu i na ich podstawie analizuje główne wątki jego twórczości poetyckiej. W tym tekście niezłomność i upór znaczą „oddanie talentu i życia idei naturalnie wypływającej z biograficznego ulokowania”.

Narrację o ideach kluczowych dla tego życia wzmacnia część – *Wspomnienia o Pawle Stefanowskim*. Zawarte są w niej szkice wspomnieniowe Zbigniewa Wolanina (Muzeum Nikifora w Krynicy-Zdroju), Jerzego Starzyńskiego (łemkowski zespół pieśni i tańca «Kyczera») oraz Adama Bartosza (Muzeum Okręgowe w Tarnowie). Odnoszą się one przede wszystkim do działalności etnograficznej Stefanowskiego, która także miała wyraźny ideowy cel i której działacz przede wszystkim poświęcił swoją badawczą dociekliwość.

Po wprowadzeniu w kontekst życia, aktywności, etycznych wyborów i ich konsekwencji, zaczyna się część *Wiersze wybrane*. Zamieszczone w niej teksty przeprowadzają czytelnika przez przestrzeń (Łemkowynę, dom, ziemię), frustrację, upór, niepokoje związane z byciem świadomym i niezłomnym Łemkiem, także przez ważne dla Stefanowskiego spotkania, osoby, wydarzenia. Miejsca nieoczywiste dla czytelnika „z zewnątrz” zostały opatrzone przypisami, które przeprowadzają przez nieznaną świat i uzupełniają wcześniej niewyjaśnione obszary. Całość dopełniają zdjęcia z archiwów działacza i jego dzieci. Książkę zamyka część *Wybrane teksty o poezji Pawła Stefanowskiego*. W jej skład wchodzi fragmenty analiz, szkiców, wstępów dołączonych do wydań tomików pisarza z lat 80. i 90.

Tytuł sygnalizuje jedynie jedną z funkcji tej książki. W rzeczywistości jest to podróż przez życie, które wyznaczyło kierunek tożsamościowego odrodzenia mniejszości łemkowskiej. Jest to także opowieść o człowieku, któremu nie było wszystko jedno i dzięki temu kolejne pokolenia Łemków mają na czym budować i do czego wracać. Bardzo polecam odbyć tę podróż po świecie często sprowadzanym do wpadającej w ucho piosenki czy malowniczej widokówki z wyjazdu w góry. Gwarantuję, że nie będzie to stracony czas.

LITERATURA/REFERENCES

Czy to tęsknota, czy nadzieja. Antologia powysiedleńczej literatury łemkowskiej, red. Helena Duć-Fajfer, Legnica 2002.

Murianka P., *A Wisła dalej płynie*, Krynica-Legnica 2007.

Murianka P., *A Wisła dalej płynie*, Warszawa 2022.

Stefanowski P., *Ikona. Лемківський край*, Nowy Sącz 1985.

Wydawca *Przy odrobinie wysiłku...* [w:] P. Stefanowski, *Ikona. Łemkowski pejzaż*, Nowy Sącz 1985, s. 5–6.

Marta Watral – łemkowniczka, naukowo związana z Uniwersytetem Jagiellońskim i tam też jest w trakcie obrony doktoratu poświęconego literaturze łemkowskiej. Współpracuje m.in. z Ministerstwem Edukacji i Nauki oraz Centralną Komisją Edukacyjną w zakresie nauczania języka łemkowskiego.